N^ER 41

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 5 Kwietnia v. s. 1820 roku

Obserwacye meteorologiczne.	Czas obserwacyi	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry	Odmia. w powie
	dn. 3 średnia.	27 cal. 10, 3, lin.	+ 8, 3 stopn	Zachodni	Pogoda
	dn. 4 średnia.	27 — 8, 6, —	+ 12, 2 —	Południowy	Pogoda
	dn. 5 godz. 6	27 — 9, 6, —	+ 7	Wschodni	Pogoda

KRÓLESTWO POLSKIE.

Dnia 4 b m. rozstał się z tym światem w tuteyszey stolicy JW. JX. Michał Franciszek Xawery *Bohusz*, prałat Wileń. Sęd. Pok. członek Towarzystwa król. Warsz. przyjaciół nauk, kawaler orderu S. Stanisława 2szey klassy, w 75 roku życia. Ciało jego złożono w grobie kościoła XX. Dominikanów.

HISZPANIJA.

Swiadkiem była cała Europa ważnych w przeciągu kilku miesięcy zdziałanych odmian w Hiszpanii. Niedawno, rząd jednowładny i na jednę osobę zlany, dziś staje się zupełnie liberalnym i reprezentacyynym. Wzniesione nanowo prawa człowieka, zabezpieczona wolność myślenia i wolność publicznego ogłaszania myśli, pootwierane więzienia, gdzie liczono tłumy nieszczęśliwych jęczących w katuszach za to, iż sądzili, że każdy człowiek może mieć swóy sposób myślenia; zniesiony nakoniec trybunał inkwizycyyny, na który sprawiedliwie oburzały się ludzkość i prawa. Kray, który przed chwilą widzieliśmy teatrem domowey woyny, dziś zupełną cieszy się spokoynością, i ci, którzy dla dźwignienia oyczystych swobób z własnym walczyli monarchą, teraz przychodzą do niego, ofiarując mu swóy oręż i życie.

Swieże wiadomości z Hiszpanii opisują powszechną w całym narodzie panującą radość. Odbywają się codziennie obrady u dworu. Król okazuje się bydź zupełnie spokoynym. Dobrowolne oświecenie miasta trwa już trzy dni. To uniesienie, ta radość, z jaką Monarchę swego lud przyymuje, dowodzi, iż szanuje go i kocha jako swojego rządcę i oyca. Madrycka nawet osada, która w przypadku niesklonienia się Monarchy na stronę narodu, złączyć się z powstańcami miała, umyśliła była dwa bataliony dla bezpieczeństwa osoby Króla w zamku zostawić.

Dnia 8 żądał lud od jenerała *Ballasteros*, gdy jechał do ratusza, aby przywrócić władzę municypalną, jaka była w roku 1814 za bytności stanów. Jenerał powrócił do Króla, i z rozkazu jego udał się na ratusz, gdzie też władzę przywrócił; która wyłączyła z grona swojego te osoby, co się przychyliły były do zniesienia konstytucyi. — Wysłała ona zaraz deputacyą do pałacu królewskiego, aby była przy wykonaniu przysięgi przez Króla przed tymczasową juntą. Poczém Król wyszedł na ganek, i też przysięgę przed zgromadzonym ludem powtórzył. Powróciła deputacya do ratusza, gdzie jenerał *Ballasteros* i wszystkie korporacye madryckie wykonały też przysięgę przed władzą municypalną. — Dnia 9 marca cała woyskowa osada Madrytu, wystąpiwszy w wielkiey paradzie, zaprzysięgła konstytucyą takim sposobem:

O godzinie 1 po południu wystąpiła osada madrycka w główney przechadzce *Prado* dla zaprzysiężenia konstytucyi. Kompania halabarników z gwardyi pod dowództwem margrabiego *de Castela*, i dwa bataliony 1go i 2go linijowego pułku pod wodzą Xięcia *Infantado* i Margrabi *Castel-dos-Rios* dostały rozkaz udania się stamtąd na swóy właściwy plac: przeczytano im konstytucyą, poczém odmówiono formę przysięgi z roku 1812. Wykonali nasamprzód przysięgę jenerałowie i oficerowie inżynierów, a po nich wszyscy dowódcy korpusów, którzy ją nawzajem od swych pułków odbierali. — Po przysiędze, uszykowawszy się woysko w kolumny, przeciągało w zamku przed Królem, Królową i infantami, którzy stali na zamkowym ganku. Niezliczone tłumy ludzi towarzyszyły woysku, i nieustannie rozlegały się okrzyki: *Niech żyje Król!*.. *Niech żyje konstytucya!* — Nazajutrz obecni w Madrycie jenerałowie i oficerowie wyżsi wykonali przysięgę przed jeneralnym kapitanem.

Wychodzą teraz w Madrycie dwie *Gazety nadzwyczayne*, jedna z podpisem: — *Z drukarni królewskiey*, a druga z podpisem: *Z drukarni narodowey*. Z obu przytoczymy następujące *Urzędowe Wiadomości*.

Rozkaz królewski wydany w Madrycie dnia 8 marca względem powszechney amnestyi, przesłany przez ministra woyny wszystkim kapitanom jeneralnym prowincyonalnym:

„N. Król rozkazuje, aby wszystkich uwięzionych za polityczne zdania w jakiemkolwiek bądź mieyscu królestwa natychmiast wypuścić na wolność. Mogą oni powrócić zaraz do domów swoich, jako i ci, którzy z teyże przyczyny przebywają za granicami królestwa. Wolą jest Króla, aby to jego postanowienie zaraz rozesłane było kapitanom jeneralnym, i natychmiast wykonane."

Tegoż dnia Król przez wzgląd na liczne i i stałe dowody wierności i przywiązania jene-

rała *Ballasteros* w wszelkich okolicznościach do osoby Króla, mianował tego jenerała naczelnym dowódcą woyska, które się zbierze w obu Kastyliach.

Ustawa królewska pod dniem 9tym marca: „Gdym przez ustawę dnia 7go postanowił wykonać przysięgę na konstytucyą, ogłoszoną w Kadyxie przez stany powszechne i nadzwyczayne roku 1812, wykonałem ją zaraz przed tymczasową juntą, złożoną z osób, które mi zaufanie w nich ludu wskazało, aż póki stany, które mają bydź według przepisów tey konstytucyi zwołane, nie zgromadzą się, przed któremi też przysięgę w przepisanym kształcie ponowię. Członkami tey junty są: Przewielebny kardynał Burbon arcybiskup toledański, prezes: — Jenerał Ballasteros, viceprezes; — Wielebny biskup z Walladolid Mechoacan — Don Manuel Abad i Queipo; — Don Manuel Lardizabal; — D. Valdemoros; — D. Vinc. Sancho pułkownik inżynierów; — Hrabia Tabada; — D. Cresoo de Tejada; — D. Tarriu; — i D. Pesuela. — Wszelkie środki, jakie rząd aż do zaprowadzenia konstytucyynych stanów przedsięweźmie, będą roztrząsane w tey juncie, i za jey tylko wolą będą mogły bydź ogłaszone. Ustawa ta ma bydź w całém królestwie ogłoszona.

Tegoż dnia wyszły ustawy królewskie: — 1) Względem wyboru alkadów (burmistrzów) i władz konstytucyynych. — 2) Mianująca Pana D. Miguel Gayafo de Mendoza de Rubianes politycznym gubernatorem prowincyi madryckiey. — 3) Znosząca trybunał inkwizycyi ś. w tych wyrazach: „Zważywszy, iż trybunał ś. inkwizycyi zniesiony był ustawą stanów pod dniem 22gim lutego 1813 roku; po naradzeniu się i wysłuchaniu zdań naszey junty, stanowię: że pomieniony trybunał w państwie mojém ma bydź zniesiony, jako i rada inkwizycyyna, również, ażeby wszyscy będący w tychże więzieniach z powodu zdań bądź politycznych, bądź religiynych, natychmiast na wolność wypuszczonymi zostali” — 4) Ustawa dnia 10. marca: „Powodowany żądzą jak nayrychleyszego ustanowienia wszelkich instytucyy, które zaprzysiężoną przeze mnie konstytucyą są objęte, oczekuję na mocy artykułu 371 teyże konstytucyi o *wolności druku*, zdania w tey mierze junty, i podania mi osób, które przez znane talenta i patryotyzm zdolnemi bydź mogą do utworzenia kommissyi cenzuralney.”

Dnia 10go marca wydał Król następujące bardzo ważne

Oświadczenie do narodu.

„Hiszpani! Gdy wasze bohaterskie usiłowania zakończyły niewolą, w jakiey mię niesłychane wiarołomstwo trzymało, wszystko, com stanąwszy znowu na ziemi oyczyzny słyszał, przekonywało mię, iż naród pragnął widzieć przywrócony kształt rządu poprzedni, a to przekonanie powinno było skłonić mię, abym się stosował do tego, coby mi się zdawało bydź prawie powszechném życzeniem wspaniałomyślnego ludu, który zostawszy zwycięzcą obcego nieprzyjaciela, lękał się szkodliwszych jeszcze skutków niezgody domowey. Nie taiłem wszakże przede mną, iż szybki postęp cywilizacyi europeyskiey, powszechne rozlanie się światła między niższemi klassami, częstsze związki między rozmaitemi na kuli ziemskiey krajami, zadziwiające wypadki, zostawione teraźnieyszemu pokoleniu, wznieciły i poddały myśli i żądze nieznane przodkom naszym, z czego nowe i konieczne wynikły potrzeby. Wiedziałem, iż nieodbicie wypadało zastosować do tych żywiołów polityczne ustawy, żeby, otrzymać tę zgodność między ludźmi i prawami, na któréy gruntuje się trwałość i spokoyność społeczności. Ale gdym się zamyślał z troskliwością oycowskiego serca nad zmianą naszego rządu fundamentalnego, żeby wynaleźć naystosownieyszy do charakteru narodowego, nayzgodnieyszy z obecnym stanem rozmaitych części monarchii hiszpańskiey, tudzież z urządzeniem się oświeconych ludów, odezwaliście się z życzeniem przywrócenia konstytucyi ogłoszoney roku 1812 w *Kadyxie* wpośród szczęku oręża nieprzyjacielskiego, i w chwili, kiedyście z zadziwieniem świata za wolność oyczyzny walczyli. Usłyszałem życzenie wasze, i jako czuły oyciec przychyliłem się do tego, co moje dzieci poczytały za naylepsze dla ich szczęśliwości. Zaprzysiągłem tę konstytucyą, któréy pragnęliście, i będę zawsze naysilnieyszą jey podporą. Przedsięwziąłem już środki w celu zwołania stanów. Gdy się zbiorą, i połączę się z reprezentantami waszemi, cieszyć się będę, iż się przyłożę do wielkiego dzieła uszczęśliwienia narodu. — Hiszpani! Serce moje jedynie chwały waszey pragnie. Jedyną duszy moiey jest żądzą widzieć około tronu mojego prawdziwych Hiszpanów połączonych, spokoynych i szczęśliwych. — Powierzcie się więc i zaufaycie Królowi waszemu, który w nieszczęśliwszych okolicznościach waszych mówi do was z szczerem wylaniem serca, i mocnem uczuciem wielkich obowiązków, jakie na niego Opatrzność włożyła. Od dnia dzisieyszego, szczęśliwość wasza od was samych w znaczney części będzie zależała. Nie dayoie się uwieść zwodniczą pozornością idealnego dobra, które często rzeczywistemu jest na przeszkodzie. Strzeżcie się zbyt wygórowanych namiętności, które zamieniają często w nieprzyjaciół tych ludzi, którzy żyć powinni jako bracia, połączeni uczuciami wiary, obyczajami i mową. Odpychaycie zdradliwe namowy, które nieprzyjaciele wasi pod maską pochlebstwa czynić mogą. Idźmy szczerze, a ja naypierwszy, drogą konstytucyyną, a okazując Europie wzór mądrości, porządku i umiarkowania w zdarzeniu, które w tylu innych narodach łzy wyciskało, i klęski zrządzało, jednaymy wielbienie i szanowanie imienia hiszpańskiego w chwili, kiedy bierzemy się do ugruntowania w późne wieki szczęśliwości i chwały naszey.” podpisano: *Ferdynand.*

Z powodu ogłoszoney konstytucyyney wolności druku, następującą do narodu odezwę wydała tymczasowa junta dnia 10go marca.

„*Obywatele!* Wolność druku jest zupełna. Wolność ta jest pierwszym i naydzielnieyszym środkiem, który JKMość pospołu z juntą uznał za potrzebny do zaprowadzenia rządu konstytucyynego. Ogłaszając wam junta wolność druku, bierze za rękoymią wasz honor i sławę, ażebyście dobry z niey mieli użytek. Niechay wolność druku służy do rozszerzania zbawiennych i spokoynych myśli, nie zaś do wywierania publiczney lub osobistey zemsty! Daycie w tym całemu światu przykład waszego umiarkowania, jakeście już dali przy-

„ kład mądrości i spokoyności w dobijaniu się o „ wasze swobody.“

Wypis z odezwy Pana Agar naczelnika junty w Korunnie, wydaney dnia 3 marca:

„ Katolicy hiszpańscy! precz od serca naszego straszna zbrodnia śmierci Ludwika XVI, która Francyą splamiła, a którey ani wieki, ani nayświetnieysze dowody wierności zmazać z niey nie zdołają. Precz od uczuć naszych obrzydły postępek Kromwela z królem angielskim Karolem I. Obyczaje nasze, charakter i umiarkowanie są wcale inne; inna także jest nasza święta wiara, niezmieniona mieszaniną sekt, jakie dwa te królestwa nabawiły niepokoju. Cały naród i całe woysko jednym tchną duchem. Biada temu! ktoby śmiał opierać się powszechney woli. Chcemy szczęśliwość naszę z szczęśliwością Króla połączyć; chcemy zaprowadzić konstytucyą naszę bez naymnieyszego prześladowania, bez wylania kropli krwi. Łagodność, umiarkowanie i braterstwo będą przewodnikami naszymi...”

Przytaczamy teraz wiadomości wyjęte z dzienników françuzkich, a w listach im doniesione.

Z Madrytu dnia 12 marca.

Król nasz wysyła gońców do wszystkich europeyskich dworów dla urzędowego doniesienia o tak nadzwyczaynych odmianach. Naprożno mniemało ministeryum, iż od tuteyszey osady wspierane będzie. Wszyscy oficerowie i żołnierze tchnęli duchem obywatelskim, i osada wkrótce przeyść miała do powstańców. — Naywięcey szemrania sprawiło ciągłe przez sześć lat wtrącanie różnych osób do więzień, a zwłaszcza, znakomitszych obywateli. Cnotliwy urzędnik i obywatel *Agar*, który miał teraz zostać ministrem spraw wewnętrznych, od dawnego czasu jęczał w kaydanach. *Ballasteros*, przeznaczony teraz na ministra woyny, był na wygnaniu. *Arguelles* jeden z naylepszych hiszpańskich mówców, i niestrwożony obrońca wolności, wygnany do Ceuty nosił czas długi okowy galerowego więźnia.

Oficerowie z gwardyi chcieli tu byli założyć *kamień konstytucyyny*; za ukazaniem się jednak Infanta *D. Carlos* na czele woyska, rozeszli się, nie chcąc krwi bratniey przelewać.

Wychodzi tu teraz kilka liberalnych dzienników.

Powstańcy dopóty niezłożą broni, dopóki się stany nie zgromadzą.

We wszystkich prowincyach wypuszczają już na wolność więźniów stanu.

Jezuici, których już 1650 było w Hiszpanii, mają bydź wywiezieni do Włoch.

z Barcelony dnia 11 marca.

Wczoray o godzinie 2 po południu ukazał się na ganku tuteyszego zamku kapitan jeneralny *Castannos* w towarzystwie biskupa, trzymając w ręku konstytucyą, którą z biskupem pocałowawszy i przyłożywszy do serca, wykonali oba stosowną przysięgę wierności wpośród okrzyków licznie zgromadzonego ludu. — Udał się potem lud do więzienia inkwizycyynego. Nie chciano zrazu wpuścić go do niego, ale wybiwszy drzwi wszedł do więzienia. Był to widok mocno rozrzewniający. Któż opisać zdoła radość wybladłych i do cieni raczey podobnych ludzi, którzy od lat tylu światła dziennego pozbawieni byli! Któż opisać zdoła radość, jaka jaśniała na ich twarzach, na wspomnienie tylko, że w tey chwili kończą się już długie ich cierpienia, w tey chwili odzyskują wolność; naydroższe dobro człowieka! W przeciągu dwóch godzin wypróżniono więzienie. Ulice zawalone były xięgami i różnemi papierami, które w tym trybunale znaleziono, a potem je spalono. W Murcyi gmach inkwizycyyny, jak niegdyś Bastylija w Paryżu, zupełnie zniszczony: toż samo powinno było i tu nastąpić. Z resztą, zupełna panuje spokoyność. Rewolucyą naszę wspierał naybardziey adwokat *Vamaro*, który jest teraz na czele tuteyszego rządu. Pomiędzy uwięzionemi znaleziono w więzieniu inkwizycyynem doskonałego aktora *Pinto*, który już od dwóch lat tam siedział. — Miasta *Tarragona*, *Vich* i inne przyjęły rownież konstytucyą.

z Irun dnia 14 marca.

W Pampelunie Vice-Król ogłosił konstytucyą. Dnia 11 stanął Mina pod murami miasta i oświadczył Vice-Królowi, iż dla ogłoszenia konstytucyi weydzie do miasta z 2000 żołnierzy. Vice-Król odpowiedział, iż lubo on już konstytucyą ogłosił, mile go jednak uyrzy, jeżeli przyymie u niego obiad. Mina wszedł natenczas z woyskiem do miasta i obiadował u Vice-Króla.

Na uroczystości odbytey w Pampelunie z powodu ogłoszenia konstytucyi był także sławny hiszpański uczony P. Quintana, który od roku 1814 siedział w tuteyszem więzieniu.

Xiążę Alagon, polubieniec królewski, Montenegro i wiele innych nienawidzonych od ludu osób, oddaliło się potajemnie z Madrytu. Lud zatrzymał powóz Xięcia Alagon, który na szczęście w nim nie był, inaczey, padłby zapewne ofiarą zajadłości ludu.

Od granic hiszpańskich, dnia 15 marca.

Głoszą, iż Pizaro ma bydź ministrem spraw zewnętrznych, Agar spraw wewnętrznych, Garay skarbu, Salazar morskim.

Woysko jenerała Quiroga weszło do Kadyxu wpośród okrzyków uradowanego ludu.

Jenerał Castannos gubernator Barcellony złożony z urzędu i uwięziony.

Jenerał Elio w Walencyi zaledwie potrafił umknąć przed zajadłością ludu.

Mówią, iż wysłani będą do południowey Ameryki kommissarze dla ukończenia tameczney woyny.

Zapewniają, iż dla uniknienia opoźnienia, jakieby nowe wybory deputowanych zrządzić mogły, stany, które Król zwołuje, składać się będą z dawnych deputowanych, i przed niemi wykona przysięgę, jakiey konstytucya wymaga.

Rozeszła się wieść, jakoby w Portugalii nastąpiło także powstanie, i miasta tego królestwa przyległe granicom Hiszpanii wykrzyknęły konstytucyą stanów; nareście, iż woysko portugalskie wszystkich oficerów angielskich, którzy w niem są, uwięziło. Ale ta wieść bardzo niepewna.

Dzień 9ty marca wystawił w Madrycie osobliwsze sprzeczności. Było wzruszenie umysłów, były pogróżki, gala, zezwolenia i przysięga. Był to dzień urodzin Infanta Don Francesco di Paula, brata królewskiego. Z tego powodu miała bydź u dworu wielka uczta, i była rzeczywiście, ale przerywana; dnia tego bowiem inkwizycya ś. i jezuici czynili osta-

(1)

tnie zabiegi dla zapalenia fenatyzmu niektórych osób, lecz nadaremnie.

Gdy w Madrycie wypuszczano na wolność uwięzionych za zdania polityczne, złoczyńcy korzystaiąc z tey sposobności, chcieli okowy swe zgruchotać i uwolnić się. Rzucili się więc na trzech strzegących ich żołnierzy, rozbroili i zabili; lecz nadbiegła straż główna, dała do nich ognia i 19 ubiła: poczém reszta powróciła do więzienia.

O powstaniu w Barcelonie takie są dokładnieysze szczegóły: — „Jenerał Castannos kapitan jeneralny prowincyi Katalonii zjednał był sobie przez umiarkowane i rosądne postępowanie szacunek u Katalończyków; lecz poźniey jął się surowych środków w obchodzeniu się; przez co ten szacunek utracił. W tém, dnia 9go marca rano dowiedziano się w Barcellonie o powstaniu w Saragossie, a po południu, o powstaniu w Tarragonie; po czém lud zebrał się natychmiast, i poszedł hurmem do pałacu jenerała Castannos. Ten wydał odezwę, a przy niey ogłosił naypierwszą ustawę króla zwołującą prawników do Madrytu, którzyby mu podali sposoby polepszenia stanu królewstwa. Ale lud nie zważając na pogróżki jego, krzyczał *niech żyie konstytucya*, i zaraz ukazały się chorągwie narodowe. Domagał się potém lud, aby Castannos i biskup wykonali przysięgę na konstytucyą! zaprowadził jenerała do domu giełdy, gdzie mu oświadczono, iż urzędowanie jego ustało, a na jego mieysce mianowano jenerałem Villa-Campa, po którego posłano do Frens, gdzie był na wygnaniu. Onto dowodził w Madrycie, gdy Król wracał do stolicy roku 1814, a poźniey chciał przeciw niemu pociągnąć, gdy konstytucyi nie zaprzysiągł. Wypuszczono potem więźniów stanu na wolność a zresztą odbyła się rewolucya bez naymnieyszego nieładu i niczyiego nieszczęścia. — Mieszkańcy miasta Jonqueres poszli do miasta francuzkiego Pertuis przy granicy, gdzie uściskali się przy okrzykach: *niech żyje wolność!* z Francuzami, zowiąc ich starszymi braćmi co do konstytucyi i wolności.“

Jenerał Eguia wielkorządca w prowincyi Grenada zniknął, obawiając się zemsty ludu któremu dokuczał.

Nowy dziennik madrycki nazwany *el Constitutionel* umieścił krótką wiadomość o niektórych członkach junty tymczasowey hiszpańskiey, która urzędować będzie do zgromadzenia się stanów. I tak: — Kardynał Burbon, teras prezes rzeczoney junty, lubiony jest od stytucyonistów. Był on członkiem rejencyi w roku 1814, i deputacyi, która zjechała do Walencyi dla odebrania od Króla Ferdynanda VII, gdy powrócił do kraju, przysięgi wierności konstytucyi. Po odrzuceniu przez Króla tey konstytucyi, zostawał dotąd w niełasce u niego. — Ballasteros wice prezes, wsławił się sprzeciwieniem mianowaniu Lorda Wellingtona naczelnym wodzem woyska hiszpańskiego podczas woyny z Francyą, i pięknemi usługami woyskowemi. Mieyscem wygnania jego było miasto Valladolid. — Mechoacan biskup Valladolid jest bardzo świętły. Był krótko ministrem. Nie cierpiała go inkwizycya. — Lardizabal był członkiem naywyższego trybunału ustanowionego przez stany, a napisał szacowne dziełko o występkach i karach — Valdemoras, prefekt walencyeński w roku 1814 był prześladowany od jenerała Elio i innych intrygantów, którzy namówili Króla do odrzucenia konstytucyi. — Półkownik Sancho, jeszcze młody, jest szacowany z rozumu i dobrych zasad. Zgoła, wszyscy są miłemi narodowi.

Mylnie rozgłoszono, jakoby w Madrycie dwie *Gazety nadzwyczayne* zaczęły dnia 9 marca wychodzić. Omyłka ztąd zaszła, iż ta, która wyszła z rana, była z podpisem; *z drukarni królewskiey*, a którą ku wieczorowi, ale też samę, wydano, była z podpisem: *z drukarni narodowey*. Rzecz ma, się iż na mieysce pierwszego podpisu w gazecie nadzwyczayney dano poźniey, i dają codziennie, drugi podpis.

Dzienniki i listy prywatne z Hiszpanii napełnione są opisami radości, jakiey lud doznaje z powodu przyjęcia konstytucyi przez Króla i połączenia się jego z narodem. Od chwili tego pamiętnego zdarzenia, sposob myślenia Króla zupełnie się zmienił. Okazuje się on teraz jak naygorliwszym obrońcą konstytucyi. Niektóre listy z Madrytu donoszą, iż nawet otoczony tłumami zgromadzonego ludu, udał się do więzień inkwizycyynych, i tam osobiście więźniom zwiastował wolność. Pomimo jednak tego, zdaje się bydź przekonanym, iż pamięć przeszłych czasów nie tak się łatwo daje zagładzić w umysłach ludzkich, i dla tego zapewne, jak głoszą, opuścić ma stolicę, udać się do St. Ildefonse, i tam mieszkać aż póki nie zgromadzą się stany. Zapewniają, iż oświadczenie Króla do narodu jest własnym pióra jego płodem. Oto jest rota przysięgi, którą wykonał stosownie do przyjętey konstytucyi.

„Ja z Bożey łaski i przez konstytucyą „król hiszpański, przysięgam na Boga i ś. „Ewanjelią, iż wiarę rzymsko-kalicko-a„postolską utrzymywać, i bronić jey bę„dę, nie cierpiąc żadney inney w króle„stwie; iż polityczną konstytucyą i prawa „starannie utrzymywać będę, i we wszystkich „moich sprawach nie będę miał nic innego „na celu, tylko dobro i pomyślność naro„du: iż żadney części królestwa nie odstąpię „ani oddzielę, że nie będę domagał się ża„dnych pożyczek, tak w pieniądzach jako „i płodach, bez zezwolenia stanów; iż nie „przywłaszczę sobie niczyjey własności, i „przed wszystkiem baczyć będę na politycz„ną wolność narodu i wolność osobistą; a „jeżeli tey przysięgi zupełnie lub w części „nie dotrzymam: wtedy narod wypowiedzieć „mi może posłuszeństwo, i co przeciwnie po„stanowiłem, uważać za nieważne. Od te„go broń mnie Panie Boże! lub jeżeli to u„czynię, zrób mnie za to odpowiedzialnym.„

Według konstytucyi, jednego tylko tytułu król ma używać, a tym jest *Król hiszpański*; inne zaś, które sobie królowie nasi dawali, a które były wyliczeniem wszystkich prowincyy królestwa, tudzież tytuły: Król Jerozolimski, Indyyski i t. d. są usunięte.

WolnoDrukować. Ignacy Reszka Kom. Cenz. Czł — *w Wilnie w Drukarni Redakcyi*

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 41.

Wilno dnia 5 kwietnia v. s. 1820 roku.

HISZPANIJA.

Dnia 10 marca tymczasowa Junta wydała taką odezwę do obywateli madryckich:

Waleczni mieszkańcy Madrytu!

„W wielkich epokach narodów nic więcey nie odróżnia cnotliwych obywateli; wpośród zaburzeń nad porządek, a wpośród zmian politycznych, nad uszanowanie dla rządu, nakoniec nad wierność i wdzięczność Monarsze od chwili, w którey on zbawienne wydaje urządzenia, odpowiadające powszechney narodu chęci, i których skutkiem ma bydź pomyślność i szczęśliwość ludu. Te są wielkie prawdziwie czyny, które oznaczyły dzień 8 i 9 marca. Zaymą one znakomite mieysce w rocznikach dziejów naszych, i wzbudzą podziwienie całey Europy. Mieszkańcy Madrytu! Przy wielkiém przedsięwzięciu zaprowadzenia rządu konstytucyynego wzywa was Junta do zachowania tych cnot, które chlubnie was odróżniają od innych ludów świata. Wspieraycie Monarchę w przedsiewzięciu, do wykonania którego czasu potrzeba. Dawaycie ciągle dowody szacunku dla tronu i świętey osoby Króla. Oddalcie wszelką nieufność, którą w was źli ludzie mogliby wpajać; oddalcie wszelką niepewność i obawę. Król, który w krótkim czasie tak olbrzymie postępy w zaprowadzeniu konstytucyi uczynił, cofnąć się już nie może. Jego wierność, jego znajoma stałość, jego cnoty i *wzgląd na samego siebie* naylepszą są nam rękoymią. Bądźcie przekonani, iż nadeydzie szczęśliwy dzień, w którym połączy się reprezentacya narodu, ta nakmocnieysza tronu obrona, i w którym król z okazałością przynależącą się dostoyney jego osobie, złoży jey konstytucyyna przysięgę. Wielki ten dzień uczyni króla naszego nayszczęśliwszym i naypotężnieyszym Monarchą, a naród hiszpański postawi w naywyższym narodów rzędzie, na co już sobie cnotami i bohaterskim duchem zasłużył. Postępując tym sposobem w porządku i spokoyności, przekonamy Europę, iż jest lud, który idąc drogą wolności nie zboczył z drogi cnoty.„

W Madrycie imieniem tymczasowey Junty dnia 10 marca 1820.

Francisco *Ballasteros* vice-prezes.

Nim woysko wykonało w Madrycie przysięgę na konstytucyą, wydał jeneralny kapitan prowincyi Madryckiey odezwę, którą tak zakończył.

„Woysko jest twierdzą narodu, karność stanowi moc jego. Cała Europa, patrząca na wielkie działania nasze, z zazdrością zapewne uyrzy, iż naród hiszpański umiał cały rząd swóy odmienić, niepodległość i szczęśliwość zabezpieczyć, a to ani kropli krwi nie przelawszy.„

Dnia 13 lud razem z woyskiem założył kamień, na którym konstytucyą wyryto, na rynku zwanym Plaza-mayor, przy czém rozdano drukowane oświadczenie królewskie.

Pan Rubianes Grand hiszpański, mianowany politycznym naczelnikiem w Madrycie, to jest, cywilnym gubernatorem prowincyi, wydał w imieniu Króla odezwę do mieszkańców Madrytu, w którey im za spokoyne i przyzwoite zachowanie się w imieniu tegoż monarchy podziękował.

Wszystko tchnie teraz w Hiszpanii konstytucyą. Płeć nawet piękna nosi konstytucyyne kapelusze, suknie, chustki i t. p. Przypinają sobie teraz wszyscy tróykolorowe kokardy. (Czerwone, żółte i białe).

Konstytucyą ogłoszono już i w *Bilbao*.

Jeden z liberalnych paryzkich dzienników zowie teraźnieyszą hiszpańską konstytucyą: *Demokracyą, pokrytą królewską purpurą*.

Gdy teraźnieyszy hiszpański minister sprawiedliwości, który do dnia ogłoszenia konstytucyi zostawał na galerach, nie mógł naypierwszego rządowego postanowienia podpisać z przyczyny powyciąganych na torturach palców ze stawów, rzekł: *Już tego odmienić wprawdzie nie można, ale odzyskując narodową wolność, zapomina się chętnie o przeszłości.*

Jenerał Ballasteros, który więźniów na wolność wypuścił, znał z własnego doświadczenia całą okropność niewoli, i również był wprzódy męczony na torturach.

Krol wybrał sobie za spowiednika, kanonika Marina, autora dzieła pod napisem: *Teorya Stanów*, w którém wykłada początek tego zgromadzenia, i stosunki jego z swobodami narodowemi. Wybor ten podobał się wszystkim, i jest niejako zaręczeniem, że Król zawinął do portu ocalenia, jakie mu szczere połączenie się z narodem zapewnia. Niecierpliwie oczekują w Madrycie na skutek, jaki sprawi po prowincyach wiadomość o przyjęciu przez Króla konstytucyi.

Stany mają się zebrać w połowie maja.

Dnia 13 lutego wszedł pułkownik Riego do miasta Grenady, skąd uciekł gubernator, arcybiskup i officialiści. Jenerał Cruz-Murgeon, który nie chciał go puścić, opuszczony od żołnierzy umknął z adjutantami, a 3,000 żołnierzy, którzy zrazu posłuszni byli swemu jenerałowi, uściskali się z zwycięzcami swojemi. Arcybiskup murcyyski stanął na czele rewolucyi dnia 29 lutego w Murcyi, i wraz z kapitułą konstytucyą zaprzysiągł. W Walencyi powierzono naczelnictwo polityczne Panu Romero Alpuente, a dowodztwo woyska pułkownikowi Torriios; oba jęczeli w więzieniu inkwizycyyném.

Gdy jenerał Mina wchodził do Pampeluny na czele 3,000 wojowników, którzy dawniey pod nim służyli, wprowadzało go przeszło 20,000 ludzi, rzucających na drodze płaszcze pod nogi tego rycerza, i współtowarzyszów jego.

Potwierdza się, iż jezuici będą wywiezieni z Hiszpanii.

Pogłoska, jakoby Anglicy wpływali do rozszerzenia rewolucyi w Hiszpanii, jest płonna.

Zapewniają, iż więzienie inkwizycyyne

w Barcellonie ma bydź z gruntu rozwalone, a na iego mieyscu będzie wzniesiony pomnik jenerałowi Quiroga, oswobodzicielowi Hiszpanii.

Nadzwyczayna gazeta madrycka wychodząca z drukarni narodowey, oprócz wiadomych już ustaw Króla pospołu z tymczasową juntą ogłosiła następujące: — Pierwszą, przywracającą, w myśl przepisu konstytucyi, dwa ministerya, jedno do załatwienia spraw publicznych półwyspu hiszpańskiego, a drugie, spraw posiadłości zamorskich; pierwsze powierzono tymczasowie Panu Garcia de la Torre, a drugie Panu Gonzales Salmon. — *Drugą*, znoszącą trybunały znane pod nazwiskiem *Rad*, których byt zgodzić się nie może z konstytucyą. Na ich mieysce przywraca się *naywyższy trybunał sprawiedliwości*, i wszystkie władze tąż konstytucyą utworzone. — *Trzecią* tegoż dnia, mianuiącą członków tego naywyższego trybunału, a temi są osoby, które rada stanu d. 14 maia r. 1814 mianowała. — *Czwarta* ustawa urządza trybunał pierwszey instancyi w Madrycie, i trybunał Alkadów.

Minister sprawiedliwości rozesłał władzom sądowym taką ustawę królewską: — Pragnąc ja okazać, jak mocno pragnę, aby ślachetny naród hiszpański używał odtąd dobrodzieystw nadanych mu przez konstytucyą, a zatwierdzoną przez stany, a którą zaprzysiągłem; oświadczyłem za zdaniem mianowaney przeze mnie junty, iż odtąd wszystkie jey przepisy maią mieć zupełną moc swoię, a mianowicie, tyczące się osobistego bezpieczeństwa i wolności druku: a przeto Junty cenzorskie jakie były r. 1814 na półwyspie i wprowincyach zamorskich, będą natychmiast przywrócone, i temi samemi osobami osadzone, jakiemi były wówczas, aż póki ich stany, do których to należy, nie potwierdzą, lub do mianowania nowych nie przystąpią. Junta cenzorska nie ma prawa roztrząsania pism przed ich wydrukowaniem, ani bronić ich ogłoszenia. Jest ona tylko niejako dyrekcyą księgarską.

Minister przychodów rozesłał okólnik do wszystkich dyrektorów celnych, w którym uwiadamia, iż wolno wywozić bez naymnieyszey opłaty celney, czyto królewskiey, czy municypalney, wszelkiego rodzaiu zboże, leguminy, suche owoce, wódkę, wina, ocet i likwory.

Jeszcze dnia 15 stycznia pisał jenerał Freyre do jenerała powstańców *Quiroga* list, w którym go wzywał do odstąpienia od swych zamiarów, a złączenia się z monarchą, na co następującą odebrał odpowiedź:

w Główney kwaterze S. Fernando d. 18 lutego 1820 roku.

„Jenerale! Posyłając bez wstydny twoy „list zapomniałeś zapewne, iż piszesz „do dowódcy wolnych Hiszpanów, do człowie„ka, który w obliczu świata przed 14 dniami „zaprzysiągł, *iż będzie wolnym lub umrze!* List „WPana okazuje naywidoczniey twoię bez„wstydność i złośliwość; i na wieki skazi twóy „charakter. Okazuje przytém głupstwo i spro„śny sposób myślenia wszystkich WPana stron„ników. I jakżeż? WPan śmiesz mi poda„wać radę zdradzenia współziomków, którzy „w ręce moje własne życie, wolność i szczę„śliwość oyczyzny oddali! Oburzam się jak „nayżywszym gniewem, znaydując podobne za„sady wyryte w sercu Hiszpana! — Jenerale!.. „ohydny takowy zamiar zaledwie mógłby za„jąć naynikczemnieyszego człowieka, ale nie „serce prawego obywatela. Przelawszy na pa„pier te twoje uczucia, dałeś mi powód do „zupełnego wzgardzenia tobą: jednak całą moją „zemstą niech będzie, chęć stania ci się uży„tecznym. — Wzywam cię więc w imieniu „oyczyzny, w imieniu wszystkich prawych Hi„szpanów, w mojém nareście, ażebyś przeszedł „na stronę prawdziwych obywateli, i złożył „twóy urząd (dowództwo nad woyskiem kró„lewskiem), który raczey niech zapłacony nie„wolnik piastuje. Wtedy ofiaruję się wsta„wiać za tobą do przyszłego rządu stanów, „przez wzgląd na twoje dawne zasługi. Że„gnam cię jenerale! Day przystęp do serca „twojego prawdzie, i przekonay się, *że potom„ność tych tylko skronie ozdobi bluszczem, któ„rzy dla oyczystych swobód umrzeć umieli.*

Antonio Quiroga.

— *Wilno* —

W kościele Xięży Bernardynów Wileńskich odprawiło się w dniu 18 marca żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Barbary z Prozorów, w pierwszém zamężciu Bukatowey, Posłowey do Anglii, w powtórném Lipskiey prezesowey sądu głównego gubernii mińskiey, która dnia 3 marca z tego świata zeszła — Zgon tey pani tém powszechnieyszy sprawił smutek, iż iest zawcześny, i że tyle miała przyjaciół, ile znaiomych.

Kurs wileń. na assyg. rubel sr. 3 r. kop. 86; dukat hol. nowy r. 11, kop. 58, stary r. 11 k. 39 imperyał 37 r. kop. 50.

z Krzemieńca dnia 20 marca 1820 r.

Miasto nasze, mieszczące w sobie lyceum wołyńskie, instytut uposażony szczodrotą Naylepszego z Monarchów i gorliwością obywateli tych prowincyy, coraz większego nabywa wzrostu i świetności. Nie tylko bowiem z Wołynia, ale i z odległych okolic garnie się tu krajowa młodzież dla korzystania z licznych i dostatnich naukowych pomoc i z przedmiotow dawanych w tey celnieyszey w naszych gubernijach szkole, która już nie małą liczbę użytecznych krajowi obywateli wydała. Chęć bliższego baczenia na wychowanie swych dzieci, ściągnęła tu dość znaczną liczbę zacnych familiy, które tu składają jedno z nayprzyjemnieyszych towarzystw. Obok nauk i umiejętności dokładnych, mieszczą się tu nadobne kunszta i przyjemne talenta. Zbiór tego wszystkiego zwabia tu często osoby, które się światu ze swojey w różnych przedmiotach biegłości dały poznać. Z tego rzędu mieliśmy tu przez przeciąg blizko dwóch tygodni Panią Catalani, którą z zachwycającego śpiewu wszystkie przednieysze Europy miasta znają. Przybywszy tu dnia 7 tego miesiąca, obrała na danie koncertu dzień 12 t. mca, dzień któremu pół świata błogosławi, dzień doroczney pamiątki wstąpienia na Tron naszego ukochanego Monarchy. U-

czucia powszechney dla Niego wdzięczności, tém żywiey serca wszystkich przejęły, gdy P. Catalani dała nam słyszec Hymn ku Jego chwale w rossyyskim języku ułożony i w Jego obecności w Akwisgranie przez nią śpiewany. W kilka dni potém, dała P. Catalani drugi koncert, na którym równie, jak i na pierwszym po pięć wielkich sztuk śpiewała.

Znawcy Europy przyznali już nadzwyczayność jakowąś głosowi P. Catalani i znane jest ich zdanie o jey rzadkim talencie: dla tego nie będziemy tu wystawiać wzruszeń, jakich każdy, komu się dostanie roskosz jey słyszenia, doświadczać musi. Ale żeby do wdzięku śpiewu, do utrzymania wybitności, czystości i pełności tonów, przy naysilnieyszém lub nayslabszém wydaniu nayrozściągleyszego głosu, we wszelkich jego przechodach i nayodleglейszych spadkach, przyłączyć doścignienie skrzypców w naytrudnieyszych waryacyach Rodego, zdawało się coś nadludzkiego i wszelkie wyobrażenie przechodzić.

Jeżeli wyższy talent, w rozległém mieście obfitsze może oklaski pozyskać, tedy osobiste zalety lub przywary więcey na jaw w małém miasteczku wychodzą. I pod tym względem naylepiey się P. Catalani wydaje. Wolna od wad, ledwie niepospolicie towarzyszących tego rodzaju talentom, jako to: nierówności humoru, zarozumiałości i zbytecznego w sobie zaufania, P. Catalani uymuje publiczność skromnością swey postawy i jakowąś bojaźliwością, zdającą się potrzebować utuchy i ośmielenia. W domu uprzeyma, naturalna i szczéra przynosi do kompanii grzeczną, przyjemną i niewymuszoną wesołość, chętnie się przyczynia do ożywienia zabawy i sztukę tego posiada. Niegdyś Lady Hamilton w poufałych towarzystwach zadziwiała naśladowaniem, szczególniey w układzie draperyi, starożytnych posągów; P. Catalani postawami swemi w poważney pantominie zachwyca i przelewa w widzów uczucia, które chce wyrazić: słowem zawiesza o sobie mniemanie: czy więcey jey czarujący śpiew zadziwia, czy więcey do niey przywiązuje jey dobra dusza. Z żalem przyszło nam się z nią pożegnać, a podziwienie i szacunek jakie po sobie zostawiła, miło nam przesłać do mieysc, które ją jeszcze mieć będą, jak naszych uczuć świadectwo. Dnia 18 marca wróciła do Lwowa, zkąd wkrótce na Brześć wyjedzie do Wilna, a ztamtąd na Rygę do obudwóch stolic Rossyi się uda. Dla towarzyszenia swemu śpiewowi przy fortepianie podczas tey podróży, zamówiła sobie JP. Lenroch, niepospolitego w tym względzie artystę, od kilku lat zamieszkałego w Krzemieńcu. (*art. nadesłany*).

Wołkowysk dnia 5 marca.

Dzień 26 zeszłego miesiąca februaryi długo pamiętnym będzie w powiecie naszym, przez obchod pogrzebowy z tak wielką wspaniałością i nakładem, jaki w kościele parafialnym Strubnickim, otoczony rodzeństwem, familią i przyjaciołmi sprawił JW. Jan Bispink, marszałek starodubowski, kawaler orderu ś. Stanisława 1szey klassy, dla nayukochańszey żony swoiey, JW. Anny z Mikulskich Biszpinkowey marszałkowey starodubowskiey. Zgromadzona liczna familia, przybyli z obcych powiatow dostoyni obywatele, zebrane somsiedztwo, zaproszone obóyga obrządkow duchowieństwo, wszystko to w mnogiey się liczbie zebrało dla uczynienia ostateczney posługi tey znakomitey damie, która idąc wzorem starożytnych Polek, umiała w sobie połączyć cnoty przykładney chrześcijańki, gorliwey obywatelki, dobrey żony, czułey matki, przywiązaney siostry i krewney, oraz rządney i łaskawey pani domu. Nietak wspaniałość katafalku, nie tak jasność lamp tysiąca gorejących w świątyni, zadziwiały przytomnych widzow; jak bardziey świetność otaczających trumnę osob płci obóyga i ten żal powszechny, który na wszystkich znać było twarzach, działał na umysły patrzących.— Rozpoczęte jeszcze o godzinie czwartey z rana żałobne nabożeństwo po licznych wigiliach i mszach, zakończył mszą wielką WJX. kanonik Sturgulewski, dziekan i proboszcz wołkowyski, kazanie miał z powszechném ukontentowaniem słuchaczów WJX. Ignacy Homolicki, kanonik i assessor konsystorza brzeskounitskiego. Pod czas konduktu (któremu assystowała familia i stu kapłanow z gorejącemi swiecami) mówił celebrujący WJX. kanonik Sturgulewski i WJP. Stefan Mikulski, kapitan woysk pol., Sędzia Gran. słomin. rodzony synowiec JW. Marsz., pierwszy w imieniu religii i duchowieństwa, drugi w imieniu familii i rodzeństwa, oba w czułych i rozrzewniających wyrazach, okazali, ile śmierć JW. marszałkowey jest zasmucającą obywatelstwo i familią, po czém przez ręce synow i dalszego rodzeństwa zdjęta trumna z katafalku, zaniesioną została do mogiły, nad którą w imieniu sług i poddanych pożegnał zwłoki dobroczynney i łaskawey pani, JPan Rac, regent słonimski, plenipotent domu, naostatek w pośród łkania i płaczu (po zasypaniu piaskiem oczu, wedle ceremoniału kościelnego) też same ręce, które niosły z kościoła, wpuściły do grobu ciało JW. Marsz. i one ziemią przykryły.— Również świetne nabożeństwo odprawiło się i w dniu następnym, które ukończyło się mszą śpiewaną w greckim obrządku przez WJX. Centkowskiego, kanonika brzeskiego celebrowaną i kazaniem przez WJX. Sobotkowskiego mianym. Cały obchod tego świetnego pogrzebu ułożonym był przez nieutulonego w żalu męża JW. marszałka starodubowskiego; któremu podobni z cnoty synowie JW. Piotr marszałek wołkowyski i JW. Adam półkownik woysk. pol. Bispinkowie we wszystkim dopomagali i o przystoyne oraz okazałe pochowanie zwłok nayukochańszey swey matki nayczulszego dokładali starania, łączyło się z nimi i dalsze rodzeństwo, bo dla wszystkich droga jest zmarłey pamięć i wiecznie w sercach przywiązanych trwać będzie. Godna wieczney chwały JW. Anna z Mikulskich Bispinkowa marsz. starodubowska, miała wieku lat 71, przeżyła w małżeństwie blizko lat 50, doczekała się wnukow i prawnukow, i kiedy cała familia sposobiła się na obchod uroczysty pięćdziesięcio letniego jey szczęśliwego ze znakomitym mężem pozycia, wtenczas własnie podobało się Bogu, powołać ją z rzędu żyjących. (*Artykuł nadesłany*)

Wolno Drukować Ignacy Reszka Kom. Cenz. Czł. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi

1. *Siennicki i Hiedebrandt właściciele fabryki Królewskiey robót złotych i jubilerskich w Warszawie, mają zaszczyt uwiadomić prześwietną Publiczność, iż na czas krótki przybyli do miasta tuteyszego z dobrze dobranym zbiorem właściwych im towarów. Mają magazyn przy ulicy Wielkiey, w domie starozakonnego Michela Numer 270.*

---

1. *Fryderyk Besser przybyły z St. Petersburga na czas krótki do miasta tuteyszego, ma honor uwadomić prześwietną Publiczność, że w jego magazynie instrumentalnym można nabyć za pomierną cenę następujące rzeczy, świeżo sprowadzone, jako to: Fortepiany pierwszych maystrów, wszelkiego rodzaju instrumenta woyskowe, wiolonczelle, wioliny (skrzypce) i t. d. strony włoskie pierwszego gatunku. Równie też obrazy malowane, wonne rzeczy czyli perfumy, prawdziwą wódkę kolońską, story i parawany do okien, noże angielskie i wiele innych przedmiotów, rysunki litograficzne Alexandra Orłowskiego. Ma magazyn przy ulicy Wielkiey w domu starozakonnego Michela N. 270.*

---

1. *Skutkiem dekretu Magistratu M. Wilna, dnia 25 9bra 1819 roku w exdywizyi majątku Obywateli Wileń. Jana i Reginy Birmanów nastałego, obwieszczam powszechność, iż dom tychże Birmanów na ulicy Sawicz pod N. 51 sytuowany, i wszelka onych ruchomość zostaną z publiczney licytacyi wyprzedane, do jakowego aktu naznaczaią się trzy termina: 1szy dnia 14, drugi dnia 16 i trzeci ostateczny dnia 19 nadchodzącego mca apryla 1820 roku, życzący więc takowy dom i ruchomość nabydź raczą w powyższych terminach na mieysce położenia wybywającego się domu jawić się. 1820 roku mca marca 24 dnia.*

Jan Tomkiewicz R. M. W. G.

---

1 *Sąd Taxatorsko exdywizorski spełniaiąc warunki dekretem remissyinym Ziem. P. Rosień. przepisane, do dóbr Kiejan w pcie Rosień. leżących februarji 10 dnia roku t. raż. w terminie z obwieszczenia dla usatysfakcyonowania wszystkich wierzycieli, jak zeszłego Andrzeja tak też i żoł. Tomasza braci rodzonych i ich żon Rumszewiczow zjechawszy, inwentacyą urzędową uczynił, cały fundusz tychże Rumszewiczow w wiedzę swoją objąwszy ony w administracyą w połowie po Tomaszu Rumszewiczu dla jego żony Antoniny z Łukianskich i matki Dominiki Rumszewiczow, a dalszy JP. Jerzemu Godwoyszowi Chor. wręczył, komornikom do ostateczney pomiary przystąpić zalecił, komportacyą wszelkich pism do obiektu sprawy konkursowey należnych w dniu 15 marca z persystecyną 4roniedzielną do kancellaryi Ziem. aktowey Rosień. destynuował, w kolei gdyby do każdego wiadomości kogo to interesować będzie doszło, przez trzykrotną w Kur. Lit. awizacyą, daje wiedzieć, że termin oczewisty rozbioru tey sprawy konkursowey z odkładu w dniu 19 maja 1820 r. determinowany, iżby przed Sądem exdywizorskim do dobr Kiejan zebrać się mającym, wszystkie strony z pretensyami stawali zapowiada, w przeciwnym zaś razie na wierzycieli niedowodzących, w tym terminie swoich pretensyow amissyą zapisze a na debitorach etiam pod ich niestanność summy wskaże.*

Ignacy Bucewicz Prez. Ziem Rosień. i Exd. Dyonizy Paszkiewicz Pisarz Ziem. Rosień i Exd. Wincenty Ostrowski Sędzia Gro. Rosień. i Exdy.

---

1. *Mateusz Zołkowski Radny miasta Wilna skutkiem dwóch dekretow Sądu Magistratu miasta Wilna dnia 11 marca 1818 roku jednego, dnia 21 junii 1819 roku drugiego, w exdywizyi Starozak. Borucha i żony jego Zakow, oraz Mejera Zaka zapadłych, wydelegowany, po dopełnieniu inwentacyi na skutek poprzedniczego dekretu w dniu 1 maja 1818 roku sporządzoney i ocenki wspólnie z guberskim architektem W. Józefem Pousier i członkiem z policyi, oraz użytemi maystrami i obywatelami w dniu 23 junii 1819 roku czynioney, będę wyprzedawać z publiczney licytacyi dom częścią murowany częścią drewniany, i młyn częścią murowany częścią drewniany pod N. 531 i 532 w Wilnie na Safianikach położone, w trzech terminach to jest: dnia 7 mca apryla 1820 roku pierwszym, apryla 9 dnia tegoż roku drugim i ostatnim dnia 12 apryla 1820 roku, życzący zatym nabyć takowy młyn i domy na ustanowione termina zechcą się jawić na mieysce ich lokacyi, oczém przez nınieyszą trzykrotną awizacyą zawiadamiając własną podpisuję się ręką. 1820 mca apryla 1 dnia.*

Mateusz Zołkowski R. M. W.

---

1. *Trocka Dworzańska Opieka, na mocy Ukazów rządu Guberńskiego Wileńskiego, w zamiarze rychleyszego wyręczenia z maiątków obywatelskich Trockiego pttu, zaległych skarbowych podatków, przedsiębiorąc takowe majątki pod opieką będące, jako to: 1 Karaciszki W. Józefa Wrottnowskiego, 2 Kiermeliszki W. Józefa Krasnosielskiego, 3 Minełgany WW. Strawińskich, 4 Szczukiszki tychże, 5 Mokciuny W. Jana Muyżela, 6 Butrymańce W. Józefa Bakowskiego, i 7 Goyżuny W. Golejewskiego, w miarę liczących się na onych remanentów, jedne na rok, a drugie na 3 lata, przez publiczną licytacyą wypuścić w arędę. Do odbycia takowey licytacyi przeznacza następne termina, pierwszy: dnia 6 drugi dnia 9 a trzeci ostateczny w dniu 12 następuiącego mca kwietnia o czém zawiadamiaiąc Publiczność wzywa, aby życzący wziąść powyżey rzeczone maiątki w arędę, przybyli do miasta powiatowego Trok, na wyżey wspomnione termina, z odpowiedniemi do tego solennościami.*

Marszałek Troc. Ptu Kazimierz Strawiński.
Sekr. Adam Kucewicz.

---

1. *Zyczący nabydź dobre włoskie skrzypce, może widzieć one w domie W. Rejenta Zienkowicza pod N. 265 obok Panien Bosaczek, u mieszkającego tam JPana Antoniego Dall'Occa.*

---

1. *Koniczyna czerwona krajowa, i angielska, funt po złotych dwa, Cebule Amarillis formosissima, oraz Anemony i Ranunkały pełne w różnych kolorach, znayduią się do sprzedania w magazynie JP. Józefa Kopscha.*

---

1. *Ponieważ licytacya domu na Inbarach położonego w terminie oznaczonym dnia 2 kwietnia m. t. nie ukończyła się, przeto rząd Uniwersytetu przeznaczył jeszcze jeden termin dnia 8 kwietnia na licytacyą przetargową, która się odbywać będzie, o godzinie 4 po południu w sali posiedzeń tegoż rządu. O czém podaje się do publiczney wiadomości.*

Sekretarz Felix Mierzejewski.

---

1. *Wyjeżdża za granicę do Prus i Saxonii Wileński obywatel Leybo Chaimowicz Wierbluński.*

---

2 *Wyjeżdża za granicę do królestwa Pruskiego i Saksonii Wileński obywatel 3ey gildy kupiec Berko Aronowicz Łappa z robotnikiem swoim Eliaszem Wulfowiczem Kamieniem na miesięcy 11.*